

Nr. 324

**XXV rok
istnienia**

Cena numeru
100 mk.

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Miesięcznie „ 2100
Z przes. pocz. „ 2500
Miesięcznie „ 2500
poza Łodzią egz. 110

Konto Poczto. Kasj.
Oszczęd. 60594
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 25 listopada 1922 roku.

XXV.

Zawiadamy naszych czytelników iż w dniu 1-go grudnia „ROZWOJ“ obchodzi jubileusz 25 letniej pracy dziennikarskiej w Łodzi.

Z okazji tej dnia 3 grudnia, w niedzielę, wydamy numer

Jubileuszowy

który wydrukowany zostanie w podwójnej ilości egzemplarzy.

Ogłoszenia do tego numeru, pomimo znacznego nakładu, nie będą droższe, niż do zwykłych numerów, a nawet tańsze, bo kto przed świętami Bożego Narodzenia powtórzy jeszcze swoje anonсы, ten od następnych razy otrzyma 10% ustępstwa.

Ogłoszenia te prosimy przysyłać jak najrychlejš, aby można je było wykończyć starannie; nawał bowiem pracy w ostatniej chwili wywołuje pośpiech, niezbyt w tych wypadkach pożądany ani dla ogłaszających się, ani dla Administracji.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Rozwoju“ codziennie w biurze Al. Kościuszki Nr. 41.

Administracja „Rozwoju“

WIADOMOSCI POLITYCZNE

W przededniu zwołania Sejmu i Senatu.

(wp) Przedwczoraj wicemarsz. Morawski, Osiecki i poseł Rataj odbyli konferencję z dyrektorem kancelarii sejmowej w sprawie zwołania pierwszego posiedzenia Sejmu. Sejm otwóży Naczelnik państwa i powoła na przewodniczącego najstarszego wiekiem posła, którym jest poseł Krempa. Przewodniczący zagał posiedzenie, poczem wezwie posłów do złożenia przysięgi. Na posiedzeniu tem przyjęty będzie również tymczasowy regulamin sejmowy oraz ustalony porządek dzienny następnego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się w środę. (4)

Dzień 28 listopada.

(wp) Oficjalny program uroczystości, związanych z pożegnaniem b. Sejmu oraz z otwarciem Senatu i nowego Sejmu, ogłoszony zostanie w poniedziałek.

Główne uroczystości w d. 28 b. m. będą się ogniskowały około trzech faktów: Nabożeństwa w katedrze, które się odbędzie o godz. 10 r, otwarcia Sejmu o g. 12 w poł. i otwarcia Senatu o godz. 4 po poł.

Otwarcia Sejmu, jak i Senatu dokona p. Naczelnik Państwa. (2)

(dalszy ciąg strona 2)

GRAND HOTEL

Sala malinowa

Wtorki

FIVE O'CLOCK TEA z tańcami

Muzyka pod dyr. p. M. Chwata

— — — Ewolucje taneczne prof. Charles Hurst

Wyborowe ciastka.

(4829K)

Związek państw bałkańskich przeciw Turcji.

ZAMIESZANIE I NIEZADOWOLENIE W KOŁACH TURECKICH OSTATNIA DESKA RATUNKU: ROSJA

LOZANNA 24 (wl.) Najważniejszym wypadkiem dnia wczorajszego była bezprzecznie konferencja Państw Bałkańskich, która doprowadziła do utworzenia Związku Bałkańskiego przeciw Turcji. Związek ten ma za cel wyparcie Turcji z Europy do takich granic, w jakich to tylko będzie możliwe. Turcy są bardzo zaniepokoleni takim obrotem spraw gdyż nie oczekiwali jednomyślności wśród przedstawicieli Państw Bałkańskich.

Obecnie Turkom pozostała jako ostatnia deska ratunku pomoc Rosji, z którą też zamierzają przeciwstawić się podczas konferencji utwo-

ronemu wczoraj Blokowi Państw Bałkańskich. W kołach Delegacji Tureckiej dale się odczuć nerwowe oczekiwanie przybycia Delegacji Rosyjskiej, w skład której wchodzić mają Cziczerin, Rakowski i przedstawiciel rosyjski w Rzymie Worowski, a potem jeszcze i Litwinow. Ponadto w kołach tureckich panuje wielkie niezadowolenie, któremu dał wyraz główny delegat turecki, oświadczył przedstawicielom prasy, że sposób pracy Delegacji Angorskiej zmusza ją do zażądania tego, iż zdecydowała się przyjechać do Lozanny ulegając namowom Francolin-Bouillon'a. (2)

Czesi popierają bojówkarzy ukraińskich.

PREDSTAWICIELE RZĄDU NA OTWARCIU ANTYPOLSKIEGO „UNIwersYTETU“.

PRAGA, 24 | 11 Dnia 21 bm. zainaugurowano tutaj w gmachu uniwersytetu czeskiego „uniwersytet ukraiński“. Przy otwarciu byli obecni przedstawiciele szkolnictwa i rządu czeskiego. Statystyka wykazuje około 500 słuchaczy pochodzących przeważnie z Małopolski Wschodniej, w tem 22 żydów. Rząd czeski u-

dziela 1060 ukraińskim studentom w Pradze subwencji mogą oni tam się utrzymać tylko dzięki tym pieniążkom. Czesi otaczają ten „uniwersytet“ specjalną opieką, Istnieć on może tylko dzięki wielkim zasłom stale mu udzielanym. (8)

Sprawa Jaworzyny.

RADA AMBASADORÓW PRZEKAZUJE DO ZAŁATWIENIA RZĄDOWI POLSKIEMU I CZESKIEMU.

PARYZ 24 | 11 (AW) W uzupełnieniu wiadomości w sprawie oddania przez radę ambasadorów kwestji Jaworzyny do załatwienia bez pośredniego rządu Polskiemu i Czeskiemu, informacje korespondenta „A.W.“ potwierdzają że poselstwo polskie otrzymało 15 b. m. notę rady ambasadorów. Nota ta jest na wypadek nie dojścia do porozumienia między zaintereso-

wanymi rządami. Rada ambasadorów pozostawia sobie pełne prawo stanowienia o kwestji spornej.

Odpowiedź polska została złożona 21 b. m. na ręce Quai d'Orsay. Odrzuca ona wznowienie pertraktacji z Czechami i prosi radę o powzięcie niezwłoczne decyzji. (2)

Zapewnienia czeskie o stosunkach z Polską.

(wp) Z Paryża donoszą: W wywiadzie z przedstawicielem „Echo National” czechosłowacki minister spraw zagranicznych oświadczył między innymi: Nasze stosunki z Polską są dobre i mamy nadzieję, że będą jeszcze lepsze. Skoro sprawa Jaworzyny zostanie załatwiona, nie będzie żadnych powodów do nieporozumień. (2)

O przedstawicieli ludności pasa neutralnego w Sejmie.

(wp) Posłowie wileńscy wystąpili z prośbą, aby na ostatnim posiedzeniu Sejmu konstytucyjnego uchwalono nowelę do ordynacji wyborczej tej treści, że w drodze wyjątku przyjęci będą w skład sejmu posłowie, wybrani w pasie neutralnym między Polską a Litwą.

Sprawa Małopolski Wschodniej.

(wp) Posłowie ukraińscy, wybrani z Małopolski Wschodniej, zamierzają na najbliższym posiedzeniu Sejmu wystąpić z publicznym oskarżeniem przeciw byłemu rządowi ukraińskiemu który sprawował władzę w Małopolsce Wschodniej, o sprzeniewierzenie funduszy publicznych zabranych z kas państwowych byłego rządu austriackiego i specjalnych funduszy, przeznaczonych na odbudowę zagrod włościańskich. Materiały do oskarżenia zbiera poseł ks. Ilkow który w tej sprawie odbył szereg konferencji z urzędami likwidacyjnymi i jest w posiadaniu obfitego materiału, uzasadniającego oskarżenia.

TELEFONEM Z WARSZAWY

POWSTANCY OTRZYMUJĄ OPAŁ NA ZIMĘ.

*) Na zasadzie rozkazu min. spr. wojsk. uczestnicy powstań narodowych otrzymywać będą podczas zimy opał po cenach wojskowych w ilości 150 kg. węgla i 200 kg. drzewa miesięcznie.

Zainteresowani mogą pobierać opał z góry na całą zimę. Zarządzenie to spotka się z uznaniem ogółu, który ze współczuciem patrzy na częstą niedolę tych, co nie żalowali swej krwi w obronie Ojczyzny. (2)

O BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE Z WILNEM.

*) Jutro odbędzie się uroczystość poświęcenia „kamienia węgielnego” pod budowę zniszczonego mostu olejowego na dawnej linii „petersburskiej”.

Na dnie rzeki spoczywają już dwa wielkie kesony, które zaczęto zagłębiać w dno celem założenia funduszy pod filary.

Na jutrzejszej uroczystości będą obecni przedstawiciele ministerjum kolei i wileńskich dyrekcji kolejowej.

Most skończony będzie zapewne w początku roku przyszłego i w znacznym stopniu skróci drogę z Warszawy do Wilna dokąd zmuszeni jesteśmy do tej pory przez Lidę. (2)

NOWY SEJM I USTAWA PRZECIW ALKOHOLOWA.

*) W dniu 31 grudnia upływa termin likwidowania na terenach państwa, objętych ustawą przeciwalkoholową kilkuset „punktów sprzedaży alkoholu do spożycia na miejscu”, tj. restauracji i kilkadziesiąt „do sprzedaży w zamkniętych naczyniach”, tj. tak zw. handłów win.

Ponieważ likwidacja taka nie tylko godzi w interesy właścicieli tych zakładów, ale zarazem pozbawia pracy kilka tysięcy rodzin, kelnerów, kucharzy itd. — zainteresowani mają nadzieję, że nowy Sejm zajmie się jeszcze ustawą przeciwalkoholową i punkt o likwidacji odpowiednio zmodyfikuje. (8)

Proces Świętojurski.

DOKONCZENIE „WYKŁADU” O KOMUNIZMIE PRZEZ KRÓLIKOWSKIEGO. PRZESŁUCHANIE GROSSEROWEJ.

LWÓW, 24. 11. (AW) — 24 b. m., w trzecim dniu rozpraw, dokończył oskarżony Królikowski swego wykładu o komunizmie, po czym odpowiadał na pytania, zadawane przez prokuratora, sędziów przysięgłych i obrońcę.

Przystąpiono do przesłuchania oskarżonej Czesławy Jachimowicz—Grosserowej. Podobnie jak i Królikowski, oświadcza Grosserowa manifestacyjnie, że nie uznaje kompetencji sądu burżuazyjnego. Następnie uważa również za stosowne wyłuszczyć dążenia i cele partii komunistycznej, przyznaje, że do partii tej należy.

Autorowi aktu oskarżenia zarzuca Grosserowa niezrozumienie zjawisk społecznych i odpiera następnie zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia. Przyznaje, że brała udział w zwołaniu konferencji lwowskiej w gmachu świętojurskim.

We wrześniu 1921 r. przyjechała z Warszawy do Lwowa z polecenia P. K. R. P., aby tu pracować w duchu komunistycznym. Przyznaje, że używała obcych nazwisk. W jaki sposób weszła we Lwowie w kontakt z komunistami, nie chce wyjaśnić. Odmawia również podania nazwisk członków centralnego komitetu partii komunistycznej.

Zaprzecza dalej, jakoby była płatną agitatorką, twierdząc, że utrzymywała się z własnych dochodów, zarabiając na dyżurach przy chorych. W celach zarobkowych wyjeżdżała do Zachodniej Małopolski i Kongresówki, ale nie chce powiedzieć, u kogo pełniła swe dyżury, nie chcąc jakoby ściągnąć na te rodziny prześladowań politycznych.

Przesłuchanie oskarżonych odroczone do soboty.

Dalsze napady litwinów na Polskę.

REGULARNE ODDZIAŁY NAPADŁY NA SZYRWINTY. — WALKI W PASIE NEUTRALNYM. — GROŹBY PODPALANIA.

WILNO, 24. 11. (AW) 18 listopada o godz. 5³⁰ nad ranem oddział partyzantów litewskich napadł na folwark Brzeziński w gm. Łygmiańskiej, blisko linii demarkacyjnej polskiej. Dwór doszczętnie obrabowano. Właściciel folwarku Daszkiewicz został zamknięty w piwnicy. Rabusie uciekli.

WILNO, 24. 11. (AW) W niedzielę, 19 listopada, rozpoczęły się znowu walki pomiędzy ludnością pasa neutralnego a partyzantami litewskimi. Szczegółów narazie brak.

WILNO, 24. 11. (AW) 18 b. m. partyzanci litewscy w sile 50 ludzi napadli na wieś Maguny położoną w okolicy Giedroyć w pasie neutralnym. Pomimo energicznej obrony mieszkańców wieś została zajęta na przeciąg

kilkku godzin. Litwini usłowoali podpalić szkołę i strzelając do chat ranili 14-letniego chłopca. Opuszczając wieś zapowiedzieli rychły swój powrót i grozili spaleniem.

WILNO, 24. 11. (AW) 20 b. m. regularne oddziały litewskie w sile kilku kompanii z karabinami maszynowymi zajęły m. Szyrwinty. W kilka godzin później partyzanci zaatakowali wieś Kiele. Dzięki energicznej obronie mieszkańców atak został odparty. O godz. 10-ej wiecz. regularne oddziały litewskie łącznie z partyzantami zaatakowali wieś Awiażance. Dzielna obrona mieszkańców i milicja pasa neutralnego zmusiła ich do odwrotu. Litwini, ustępując, grozili wszędzie spaleniem wsi i innymi represjami.

Lenin o sytuacji w Rosji.

RZĄD SOWIECKI IDZIE NA USTĘPSTWA

MOSKWA, (AW) W kołach komunistycznych szeroko dyskutowana jest mowa Lenina, wygłoszona na jednym z ostatnich posiedzeń Kongresu III międzynarodówki. Wywody Lenina sprawiły na słuchaczach wrażenie dysertacji w duchu reformizmu Bernsteina. Mowa wskazała na konieczność stopniowego i bardzo ostrożnego zbliżenia się do socjalizmu. Mówił o tem

że trzeba pogodzić się z myślą usankcjonowania na długie lata nowej polityki ekonomicznej i pogłębienia jej. Między innymi oświadczył, że rząd sowiecki pójdzie dalej po drodze nawiązywania stosunków handlowych z państwami i zmuszony będzie poczynić nowe ustępstwa, między innymi w zakresie koncesji. (8)

Z Rzeszy Niemieckiej.

EXPOSE NOWEGO PREZESA MINISTRÓW.

BERLIN, 24. 11. (AW) Dziś o godz. 1 po poł. odbyło się zapowiedziane posiedzenie Reichstaгу. Dr. Cuhno odczytał program rządowy, w którym zaznaczył, iż rząd jego nie opiera się nlestory na parlamencie i dał wyraz ubolewania, że największe stronnictwa parlamentarne, jak socjaliści, nie uczestniczą w rządzie.

Najważniejszą kwestją każdego obecnego rządu niemieckiego, mówił dr. Cuhno, jest sprawa reparacji, co do których nowy rząd nie odstąpi od programu rządu poprzedniego, streszczającego się w tem, że Niemcy będą chętnie płacić tyle, ile tylko będą mogli. Sytuacja gospodarcza wymaga 3—4 letniego moratorium i conajmniej 500 milionów marek w złocie kredytu zagranicznego.

Ośmiogodzinny dzień pracy musi być

zatrzymany, lecz winny być dopuszczane wyjątki. Zwłaszcza produkcję rolniczą należy rozszerzyć w najwyższym stopniu, a pozostałości po gospodarce przymusowej winny być jak najrychlej zniesione.

Dr. Cuhno kończy wezwaniem do wszystkich stronnictw o współpracy w interesie państwa.

Charakterystycznym był w przemówieniu zwrot, skierowany pod adresem Stanów Zjednoczonych, z którymi kanclerz, jak w swojej dotychczasowej działalności, tak i obecnie pragnie utrzymać ścisłe stosunki, a nawet bardziej je zacieśnić.

Po zakończeniu expose odezwały się na ławach skrajnych stronnictw prawicowych znowu liczne oklaski, natomiast inne partie zachowywały się biernie i milcząco.

Przyszła wojna.

Już od czasów rzymskich wiadomą była prawda iż jeżeli kto cení pokój, to musi mieć szablę... na wszelki przypadek.

Marzenia niepoprawnych idealistów, w rodzaju Wilsona, który był zdania, iż trybunał międzynarodowy w postaci Ligi Narodów, będzie ową klapą bezpieczeństwa, która zapobiegnie katastrofie, pozostaną nadal marzeniami, a wojna będzie istniała zawsze dotąd — dopóki istnieje ludzkość.

Każdy zatem naród musi bezwzględnie dbać o to, aby przyszła wojna nie zastała go nieprzygotowanym, aby piorun wojny, nie zastał go śpiącym stodko, kołyszany naiwną wiarą w sprawiedliwość na świecie...

Odezwą opublikowaną przed kilkoma miesiącami w „Kurjerze Warszawskim“ przez Władysława Rabskiego, społeczeństwo polskie zostało pobudzone do zastanowienia się przed tem, co Polsce grozi w razie nowej wojny z sąsiadem zachodnim i wschodnim.

Jest rzeczą ustaloną i pewną, że przyszła wojna będzie wojną chemiczną, t. j. że wrogowie nasi zarzucają, dotychczas praktykowane działania wojenne na polach bitwy, lecz poprostu, bez żadnego prawie krwi rozlewu, wytrują nas.

W Niemczech prace w kierunku fabrykacji gazów trujących, oraz w kierunku należytego zastosowania takowych podczas wojny są prowadzone na wielką skalę i wielkimi środkami. A ponieważ Niemcy są krajem o wysoko rozwiniętym przemyśle chemicznym, który to przemysł podczas wojny nietylko nic nie ucierpiał, lecz naodwrot był otoczony specjalną opieką rządu niemieckiego, przeto urzeczywistnienie tych planów nie przedstawia dla Niemców żadnych trudności.

Inna rzecz w Rosji, pisze „Gon. Kaliski“ która przed wojną przemysłu chemicznego prawie że nie miała, a próby czynione podczas wojny w kierunku stworzenia takiego przemysłu, wydały minimalne rezultaty. Nawet te minimalne rezultaty zostały unicestwione przez rząd sowiecki, wprowadzeniem bądź kolektywnych zarządów we fabrykach, zarządów, w których uczeni fachowcy byli zepchnięci na plan drugi, bądź to terrorem stosowanym do inteligencji, która masowo zmuszona była do Rosji uciekać.

To też Rosja obecna, Rosja sowiecka nie gdy w obecnej dobie nie mogłaby się zdobyć na stworzenie własnych fabryk dla produkowania gazów trujących. Lecz w tym wypadku, jak i w wielu innych gdy chodzi o Polskę, przyszli Rosji sowieckiej z pomocą Niemcy. Rosja sowiecka posiada dziś poważne fabryki gazów trujących, urządzone i kierowane przez niemieckich chemików i inżynierów.

Mając zatem tę pewność, że wszystkie te zabiegi i przygotowania skierowane są wyłącznie przeciwko nam w tym celu, ażeby nas jako państwo i jako naród pokonać, my, Polacy, musimy myśleć o obronie. Nie możemy bowiem, dopuścić, ażeby w pewnym, dogodnym dla wrogów naszych momencie, wrogowie ci wytruli nas, nie natrafiwszy nawet na przeciwdziałania z naszej strony. Już dziś wiemy, że wynalezione przez Niemców, ostatnio, gazy trujące, są tak silne, że żadnymi środkami ochronnymi, j. np. maski i t. p., nie można się przeciw nim zabezpieczyć.

Jedynym ratunkiem dla nas będzie, gdy potrafimy się bronić takimi samymi środkami, jakimi wrogowie będą z nami walczyć. To znaczy: jeżeli będziemy mogli na gazy trujące puszczone na nas, odpowiedzieć puszczeniem gazów trujących na naszych wrogów.

Zwycięży w tej wojnie gazowej ta strona która lepiej będzie przygotowana naukowo i praktycznie. Zwycięży ta strona, która będzie rozporządzać gazami silniejszymi.

Siła, mięśni nie będzie odgrywać w przyszłej wojnie wielkiej roli. Przyszłą wojnę wygra uczoney, który nawet bezpośredniego udziału w wojnie brać nie będzie.

Na to, ażebyśmy tą przyszłą wojnę, mającą na celu wyćpienie nas, wygrali, na to, ażebyśmy wrogów w głąb kraju nie wpuścili, musimy już dziś czynić odpowiednie przygotowania. Musimy zorganizować cały sztab uczonych, którzy już zawczasu, w kierunku

obrony pracować będą.

Musimy, jako naród, koniecznie o takiej akcji rozumu i z całych sił takową materjałnie popierać.

Mogą się zmieniać nasroje sfer rządzących, lecz społeczeństwo winno czuwać nad tem, ażeby wypadki nie zastały nas nieprzygotowanymi.

Pierwsze kroki już zrobione: opinja publiczna została poruszona.

Ale samo społeczeństwo nie zrobi, o ile za nim nie stanie państwo.

Dlatego też, nowy Sejm i Senat, poza tysiącami sprawami natury powszedniej, musi ten cel stale mieć na oku i o obronie granic ojczyźnych, myśleć w każdej chwili swego pięcioletniego istnienia, pamiętając o tem, iż zdrowe podwaliny w tym kierunku mogą w odpowiednim momencie, zdecydować o losach Narodu. (5)

Obrady zarządu głównego P. S. L.

(o) Wczoraj od godz. 4 popołudniu do 10 wieczór obradował Zarząd Główny P.S.L. nad sprawą obsadzenia miejsc, przypadających stronnictwu z listy państwowej, przez najbardziej dla niego pożądanych kandydatów. Przedewszystkiem ustalono zasadę, że wybrani w okręgach, rzekają się wyboru z listy państwowej. Poza tem okazało się, że cały szereg kandydatów, znajdujących się na wchodzących w grę miejscach, rezygnują z mandatu. Do tych mają należeć pp. Stanisław Kielak, b. poseł z okręgu warszawskiego — podmiejskiego, podpułkownik Bogusław Miedziński, adjutant Naczelnika Państwa, dr. Władysław Byrka, b. podsekretarz stanu min. skarbu, Stefan Brzeziński, zastępca dyrektora departamentu samorządowego w min. spraw wewnętrznych i inni. Wobec tego weszliby do Sejmu z listy państwowej P.S. L. w następują-

cym porządku: 1) Bobek, 2) redaktor Aleksander Bogusławski, 3) Niedbalski, 4) Dąbrowski, redaktor „Ilustrow. Kurjera Codziennego“ w Krakowie, 5) Anusz, 6) M. Szydłowski, 7) A. Lizak, 8) T. Wilkoński, 9) Rusinak, 10) A. Krężel, 11) dr. M. Michalkiewicz; dwunasty mandat pozostał narazie nieobsadzony. Wobec prowizoryczności tego układu, na sobotnim posiedzeniu Zarząd ma jeszcze raz powrócić do tej sprawy. Dzisiejsze posiedzenie będzie poświęcone rozpatrzeniu sytuacji politycznej i ustosunkowaniu się frakcji P.S.L. w obu izbach do innych partji.

Chodzi tu specjalnie o kwestję połączenia się z Jednością Narodową. Wczoraj o 22 miał przybyć z Wierchosławic na posiedzenie Witos.

Atmosfera, jest b. gorąca, gdyż projekt ten ma swoich zwolenników i przeciwników.

Sytuacja nad Bosforem.

(o) Zdaniem referenta wojskowego „Matina“, kapitana de Civrieur, sytuacja nad cieśninami przedstawia się następująco:

Anglicy posiadają tam 28 000 żołnierzy, Francuzi i Włosi 6.000 do 7.000. W Konstantynopolu jest ogółem 12.000 i tyleż w Czanku; reszta na półwyspie Galipoli i Istmus. Nad Dardanelami i Bosforem skoncentrowanych jest 150.000 Turków, zaopatrzonych w silną artylerię, wzmocnioną armatami, zdobytymi na Grekach. Ponadto, żandarmerja turecka dzierży w swych rękach drogi lądowe, wodące z Konstantynopola, przez aknietego elementami, zdolnymi do niespodzianych napaści w tem miljonowym środowisku kosmopolitycznym.

Gdyby nagle przyszło do zerwania zawieszenia broni — co przy obecnym stanie usposobienia zgromadzenia narodowego jest możliwe — wówczas za jeden do dwóch dni znalazliby się Turcy przed Skutari i Czankiem.

Pozycje nad cieśninami są niemożliwe do obrony.

Prawda, że istnieje flota angielska, którą samą uważa się za zdolną do zanoniecia przez ścieżkę z Azji do Europy, także jest ogólne mnienie. To zabarywanie jest fałszywe. Konstrukcja bowiem nowoczesnych okrętów wojennych nie pozwala na walki z siłami lądowymi, tembardziej z przeciwnikiem uzbrojonym w ciężką artylerię, zaopatrzonego w aeroplany i materiały wybuchowe. W obliczu tak uzbrojonego nieprzyjaciela, sytuacja stataby się zżubną.

Pewna poważna i kompetentna osobistość angielska wyraziła się w ten sposób: Należy jak na więcej wojska pchać w cieśniny, aby się z nich wy dostać“.

To też dla uniknięcia tego niebezpieczeństwa i chociaż nikt w Anglii nie myśli naprawdę o mobilizacji, lepiej będzie przyspieszyć zawarcie oczekiwanego pokoju. (1)

O blok mniejszości.

(o) Dowiadujemy się z kompetentnych sfer żydowskich, że idee bloku mniejszości na rodowych oraz uparte trzymanie się tej koncepcji przez sjonistów, mimo niezadowolonia znacznego odłamku żydów, obawiających się zaostrzenia stosunku do społeczeństwa polskiego, przeprowadzono u nas na wyraźne polecenie kierowniczej instancji wszechświatowej sjo-

nistów w Londynie.

Blok mniejszości jest jaskrawym dowodem, że żydzi kierowani są w swjej polityce z zagranicy. Jeśli państwo polskie nie będzie mogło prawnie na to zareagować, to w każdym razie społeczeństwo musi wyciągnąć stąd konsekwencje. (2)

NA MARGINESIE.

Oszczędności na knotach.

Cytując autentyczny rozkaz departamentu V. Ministerstwa spraw wojskowych, dotyczący stosowania oszczędności w używaniu knotów do lamp naftowych i obliczając matematycznie zużywalność knota, które to obliczenia służyć ma za podstawę w wydzielaniu knotów przez oddziały gospodarcze — warszawski „Kurjer Polski” proponuje zastosowanie opartej na takimże systemie matematycznym oszczędności w używaniu piór i ołówków przez kancelarie wojskowe. Pismo warszawskie rozumuje przytem dowcipnie w sposób następujący:

„Jeżeli weźmiemy obsadkę do piór o długości 12 cm., o przekroju przy nasadzie 0.94 cm., a u końca 0.004 cm. a obwodzie 2.52 cm. przy nasadzie, natomiast przy końcu takowej 0.32 cm. o średniej wadze 0.012 kg. — bez żelaznej wkładki, której waga powinna wynosić 0.003 kg., to otrzymamy obsadkę przepiślową, która powinna trwać, przy zastosowaniu pióra Majewskiego Nr. 2 i ręki pisarza o sile 0.12 HP. następującą ilość czasu w minutach, jeżeli weźmiemy „x” równa się czas używalności stalówek, które w tym wypadku równa się trzeciej pierwiastek z sumy rozmiaru obsadki, podzielonej przez sumę wagi i ciężaru, a pomnożonej wspólnie przez siłę nacisku rączy Pi plus ciśnienie atmosferyczne danego D. O. K. Przypomina się, że cyfra Pi jest stałą 3.14, a ciśnienie atmosferyczne oblicza się na 1 cm. = 1 kg.

W razie użytkowania innej stalówki, aniżeli Nr. 2 Majewskiego, na przykład do pióra rondowego, lub w razie, gdyby wydajność pracy motorycznej danego pisarza wynosiła 0.12 HP., należy odwrotnie meldować Intendenturze danego Okręgu, lub obciążyć rękę ołowianem ciężarkami w ten sposób, by uzyskać odpowiedni nacisk ręki, równy wmięganemu przepiślowi.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Zamknięcie ukraińskiego gimnazjum

(K) Lwowska „Gaz. Codzien.” donosi o

zamknięciu ukraińskiego gimnazjum w Dolinie. Istniało ono kilka lat. Z okazji śledztwa w sprawie bandytyzmu dwóch uczniów tego gimnazjum i rozpisania doraźnego sądu, prokurator przeprowadzając śledztwo, stwierdził, że większość „abiturjentów” tego gimnazjum nie umie się nawet podpisać, że więc brano pierwszego lepszego z ulicy i zapisywano na uczniów gimnazjum w Dolinie, bo to gimnazjum było tajną szkołą, dla wychowania tam agitatorów hajdamackich, a całe gimnazjum było schroniskiem dla bojówek ukraińskich.

Stwierdzono (urzędowo), że na profesorów gimnazjum w Dolinie, brano wyłącznie oficerów ukraińskich z zupełnym brakiem kwalifikacji na nauczycieli, a po największej części również analfabetów.

Więc w państwie praworządne istniało przez 2 lata gimnazjum, w którym nie było uczniów ani profesorów, ale zbrodnicze indywidualia tam nurtowały za ciężko ściągane podatki.

Gimnazjum to w ciągu tych dwóch lat na objazdkach kontrolował wysoki urzędnik Rzeczypospolitej, inspektor Kopacz, który po każdej takiej inspekcji stwierdzał, że znalazł wszystko w porządku. (1)

Dziwny skład sądu.

(K) Ogólną uwagę zwraca skład ławy przysięgłych w sprawie Fedaka. Należeli do niego: Dr. Max Salzberg — żyd sjonista, dr. Dawid Hajes i Adolf Czop — również żydzi, Ryszard Wienerwald — żyd, Feliks Koch i Woelbell — Niemcy, a z Polaków — Praluch i Kartosz, Dudziński, Jerski i Machalski.

Dwaj przysięgli sjonisci dr. Salzberg i dr. Hajes terroryzowali wprost innych przysięgłych, a zwłaszcza Salzberg zachowywał się tak, że przewodniczący ławy przysięgłych, Bartosz, dwukrotnie zamierzał prosić przewodniczącego rozprawy o wyznaczenie innego przysięgłego, Sjonisci nie chcieli przyznać nawet tego, że Fedak wogóle strzelał.

To dokumentowanie sympatii politycznych w sądzie jest wprost potworne. Wolno sjonistom w stosunku do Ukraińców spłacać dług wdzięczności wszędzie i jak sobie życzą, ale nie kosztem powagi sądu polskiego. (1)

Ze związku Hallerczyków

(K) Echo Zjazdu Hallerczyków w Katowicach odbiły się wydatnie na wzroście organizacji Hallerowskich. We wszystkich D.O. K. powstają Chorągwie, w miastach i miejscowościach placówki. Liczba zgłaszających się placówek wzrasta z dniem każdym, uwidaczniając potrzebę konsolidacji żywiołów narodowych w dzisiejszej chwili.

Główny Zarząd Związku Hallerczyków wysłał do Rządów Mocarstw Sprzymierzonych adresy dziękczynne za pomoc w organizacji i gościnność okazaną żołnierzowi polskiemu na obczyźnie. Przedstawiciele akredytowanych mocarstw pod adresem Zarządu Związku przesłali serdeczne uwiadomienie o zakomunikowaniu swoim Rządcom treści adresów. (8)

W rocznicę wyzwolenia Lwowa

(K) Przed kilku dniami upłynęło już cztery lata od wyzwolenia miasta Lwowa od najazdu ukraińskiego.

Z tej okazji urządzone liczne obchody w mieście i odsłonięto wielkie krzyże obrony Lwowa na gmachu politechniki, gdzie był pierwszy szpital wojsk polskich, jako też na gmachu szkoły Marii Magdaleny, gdzie była komenda II odcinka.

Podczas aktu odsłonięcia takiego krzyża na gmachu politechniki przemawiał poseł Małycki obrońca Lwowa.

— Swego czasu władze wojskowe zezwoliły na akcję samoobrony obywatelskiej. Utworzono „Małopolską straż obywatelską”. Obecnie niewiadomo dla jakich przyczyn ograniczają akcję samoobrony obywatelskiej, bowiem wpłynęły na odnośne władze i te utrudniają otrzymanie zezwolenia na noszenie broni.

Jak Serebrjennikow wywiódł żydów w pole.

(K) Z klubu mniejszości narodowych został wybrany przedstawiciel Rosjanin Serebrjennikow mąż zaufania arcybiskupa Eulogiusza. Otóż po wyborze powinien był zrzec się mandatu senackiego na korzyść następcy żyda. Serebrjennikow jednakowoż zrzekł się mandatu do Sejmu, gdzie jego następcą jest drugi Rosjanin. Tam zaś zatrzymał mandat do Senatu. W łonie klubu mniejszości powstały z tego powodu silne tarcia.

SELLIM.

Pan redaktor.

Redaktor to zwykle jest takie poczciwe indywidualium, które się cieszy z tego, że gdzieś ciskają bomby, kradną, wybierają ministrów, lub trują się z miłości. Ma zazwyczaj współpracowników, najwyżej dwa kołnierzyki, nożyczki a także i swoje kłopoty.

Puka ktoś do drzwi.

Wechodzi ładna paniątka z różową, zapłoniąoną buzią i szepcze nieśmiało:

— Czy można z panem redaktorem...

— Owszem, owszem, proszę bardzo — mówi redaktor, kupiwszy już dla swej duszy bilet I-jej klasy do siódmego nieba.

— Bo ja, widzi pan, pierwszy raz...

— Nie szkodzi wcale, proszę pani... jak się zrobi...

Siada i ciągnie dalej ze spuszonemi rękami.

... pierwszy raz chcę drukować... powieść... romans właściwie — w stylu Claude Farrera...

— Aha, aha — zaczyna mruczeć złowrogo redaktor, robiąc przytem taki żalostny wyraz twarzy, jak człowiek, którego nagle zrobili ministrem.

Cudnie zapłoniąona interlokutorka ciągnie dalej:

Chce pan poznać treść mej powieści? Ba, dzo, bardzo zajmująca i skomplikowana akcja. On jest piękny, jak... jak... nie mogę tego pa-

nu powiedzieć... a zresztą pan go tak i tak nie zna... a ona też piękna boska, ma cudne oczy i suknie, mówię panu, jak od Hersego... Wie pan, taka wcięża, spuszczone falbanki, kimona szerokie, fałdy plisowane, kontrafałdy...

— Wiem, wiem... — syczy redaktor, czując w głowie ścisk jak w tramwaju łódzkim.

— I... I... aha, on się w niej naturalnie zakochał, ona w nim także (jakże można go nie kochać, p. Redaktorze,) potem pobrali się naturalnie i mieli swe pierwsze dziecko naturalnie...

— Aha... i koniec na tem dziecku? — odetchnął redaktor.

— Nie jeszcze... Dalszy ciąg nastąpi... — mówi cudna powieściopisarka, zarumieniwszy się w porę i z wdziękiem — przyniosę panu, prawie dwa bruljony.

Redaktor przyszedł cokolwiek do siebie i mówi:

— Proszę, proszę — a w duchu dodaje — ale dziś się truję... O... O... O...

Paniątka wyszła „jak sen jaki złoty”, a redaktor poczynił wertować i czytać „Pracę”, jakby miał zamiar zostać stałym pacjentem pensjonatu w „Kochanówce”.

Cisza... isza... sza... aaa...

Wtem pukają znowu. Teraz wsuwa przez drzwi główkę czarny piesek, za pieskiem jakaś jejmość, za jejmością, znowu piesek, ale ten już biały.

— A, a... — ryczy do siebie redaktor i wyszczerza złowrogo plomby i korony. Dama zaś która z pewnością chodziła do szkoły koedukacyjnej z Noem, siada na krześle i wyjmuje pl-

kę papierów.

— To moje poezje — mówi grósem, który przypomina zgrzyt popsutego linotypu.

Redaktor nastroszył się i, jęknąwszy: „wszystko mi już jedno” bierze się bohatercko do czytania:

„Czekam, aż przyjdiesz już do mnie Piękny królewiczu, jak cud...

Bo tęsknię od lat tak ogromnie

Czekam, ach, czekam wśród złud...”

I tak dalej, i tak dalej.

— Pękne, piękne — mówi redaktor czując jak ciarki idą mu od stóp do głowy i z powrotem, bo dama się dźwięnie a kokieteryjnie doń uśmiecha,

— Więc będzie drukowane, prawda, panie redaktorze?

— Tak, tak — syczy już zupełnie nie przytomny. Dama żagna się i wychodzi. Przy drzwiach odwraca się jeszcze i mówi słodko.

— Aha, byłabym zapomniąła... Oferty subskrypcyjnej do redakcji pisma,

— Naturalnie, naturalnie — bełkocze redaktor, który ma minę takiego, co się urwał mimo własnej woli ze stryczka.

A nazajutrz, gdy przyszedł chłopiec, by zamieść redakcję — znalazł redaktora, wiszącego na sznurku telefonicznym, a obok kartkę, gdzie można było przeczytać:

„Byłem, niesłety, lat dziesięć redaktorem, a teraz się powiesiłem. Więcej już takiego głupstwa nie zrobię... (Wydrukować w kronice kryminalnej, kursywa)!”

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Dziś: Sobota 25 listopada, Katarzyny
Wschód słońca g. 8 m. 03
Zachód g. 4 m. 36

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„Horsztyński“
Filharmonia (Dzielna 20) Odczyt dr. Radwana
Teatr „Scala“ (Cegielniana 13)
„Vario“
„Casino“ (Piotrkowska 67)
„Dwie sieroły“
„Przejazd 1“
„Miłość i sprawiedliwość“
„Przejazd 2“
„Perła wschodu“
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Mroczny pałac“
„Wiadomości“ (Piotrkowska róg Główniej)
„Syn Tarzana“
„Dom Ludowy“ (Przejazd 54)
„Dama z pokoju Nr. 15“

— Kalendarzyk historyczny.

1795 Stanisław August w Grodnie podpisuje abdykację

Wiadomości bieżące

— Budowa domu Sejmikowego.

Związek komunalny łódzkiego powiatu postanowił z uwagi na bardzo niedogodne obecne pomieszczenia urzędowe przy ul. Piotrkowskiej Nr. 100 — przystąpić do budowy własnego gmachu sejmikowego w Łodzi, w którym oprócz biur Wydziału Powiatowego mieściłyby się i inne biura. Jednocześnie postanowiono rozpocząć samodzielną akcję budowlaną celem zapewnienia prywatnych lokali mieszkalnych wszystkim swoim pracownikom. Pragnąc w możliwie szybkim tempie zrealizować powyższe zamierzenia, Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego, występuje z wnioskiem do Rady Miejskiej m. Łodzi by jako miejscowa władza samorządowa, zainicjowała wykup przy musowy gruntów prywatnych o odpowiednim obszarze i położeniu topograficznym i przekazanie ich za pośrednictwem Głównego Urzędu Ziemińskiego — do dyspozycji Sejmiku Łódzkiego. (6)

— Do polskich dzieci,

Otrzymałmy odezwę następującą:

„Czy wy wiecie, że wasi rówieśnicy, wasi mali bracia i siostrzeczki, które przyjechały z dalekiej Japonii, gdzie im było tak dobrze i ciepło, nie mają tu, w ojczystym swym kraju, ciepłych ubrań, któreby je zabezpieczyły przed nadchodzącą zimą?

Czy wy wiecie, że wraca jeszcze z Rosji dużo najbiedniejszej wygłodzonej i obdartej dźwiatwy?

Podzielcie się z waszymi rodakami odzieżą waszą i uprosicie rodziców o pozwolenie oddania części tego, co macie, lub czego już nie nosicie aby uchronić te biedactwa od zima, ochroby, a nawet śmierci. I spieszcie się dzieci z waszemi darami, niech one będą waszą kolendą, waszą gwiazdką dla rówieśników. Nieście im pomoc w ciepłych sukienkach, płaszczykach, bieliznie i obuwiu. Przyjmie te dary i rozda na barakach i w schroniskach p. Wanda Kiltynewiczowa (Biuro informacyjno-zarobkowe przy Związku b. zakładników i re-patriantów, Chmielna 31, Warszawa telefon 829, codziennie od g. 10 do 3) (2)

— O emeryturę dla pracowników gazowni.

b) O niedawno odbyło się posiedzenie rady nadzorczej miejskiej, na którym umawiano sprawę emerytalnego ubezpieczenia pracowników gazowni. Do ostatecznego załatwienia sprawy nie doszło, wobec czego postanowiono sprawę odroczyć do następnego posiedzenia. Jako podstawa do statutu ubezpieczenia emerytalnego służyć będzie podobna umowa o ubezpieczeniu pracowników tramwajowych. (2)

— Strajk w zakładach tapicerskich,

Od dn. 20 bm. trwa strajk w zakładach tapicerskich. Pracownicy wystawili żądania 80 proc. podwyżki od cen obecnie stosowanych. Należy zaznaczyć, iż niedawno podwyższono płacę pracownikom o 100 proc. (6)

Wypadki i kradzieże.

— Wierna żona.

b) Zamieszkały przy ul. Dzielnej 72 Stefan Milewski zameldował policji że żona jego Apolonja sprzedała wszystkie rzeczy i zbiegła.

— Pożar.

b) W resursie Rzemieślniczej przy ul. Kiłińskiego 117 wybuchł pożar na strychu obok komina. Zapaliła się wisząca bielizna, którą właściciel Maczewski oblicza stratę na milion dwieście tysięcy mk. Ogień ugasiły II i IV oddziały straży ogniowej. (8)

— Udarmione zabójstwo.

b) Przy ul. Składowej Nr. 21, mieści się restauracja niejakiego Poltaszewskiego. W restauracji siedział onegdaj urzędnik skarbowy A. K., obok którego zajęli stolik jakiś sierżant i szeregowiec. Podstyszawszy mimowolnie rozmowę K. stwierdził, iż ów sierżant namawiał swego towarzystwa do zamordowania niejakiego Szpeta. Za czyn ten skrwobójczy zbrodniarz miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 20,000 mk.

Urzędnik usłyszawszy rozmowę niespostrzeżenie wyszedł z restauracji i udał się na posterunek policji przy dworcu Łódź—Fabryczna. Po chwili policja wkroczyła do restauracji, lecz na żądanie jej wojskowi nie chcieli się zległymować. Jednak odstawiono ich celem dalszego dochodzenia do dowództwa zandarmerji wojskowej.

— Ofiara niedozoru.

b) Przy ul. Pańskiej 45, wskutek braku opieki wypadł z okna na bruk z 3 piętra 4 letni Edmund Grzesiak. W drodze do szpitala ofiara niedozoru rodzicielskiego zmarła. (4)

— Uzbrojony pijak.

b) W piekarni Głowackiego, szwagier właściciela piekarni Bronisław Zródalski, będąc w nietrzeźwym stanie, wszczął kłótnię, a następnie dobył broni i usiłował wystrzelić, lecz rewolwer się zaciął. Broń policja wraz z zezwoleniem zabrała i o zajściu spisała protokół. (4)

Teatr i muzyka

— Szósty koncert „Wielkich Solistów“:

Alfred Hoen.

Recital fortepianowy pianisty, to jego muzyczne „credo“, z którym występuje na sąd słuchającej go publiczności. Z takim wyznaniem, wystąpił we czwartek 23 b. m. p. A. Hoen, który niedawno grał u nas na koncercie w Filharmonji, i o którego świetnych walorach wirtuozowskich, na tem miejscu szczegółowo pisałem.

P. Hoen, może jeden z niewielu pianistów współczesnych, zdołał ze zdumiewającą szybkością, zdobyć sobie sławę pierwszorzędnego wirtuoza. Czy można sobie wyobrazić lepiej zagrana Fantazję chrom. i fugę Bacha tak, jak ją zagrał p. H.? Od czasów Bülowa, nie zdarzyło mi się słyszeć podobnego wykonania; bo i charakter fantazji napwół improwizacyjny, był zachowany i fuga po mistrzowski przeprowadzona, gdzie z krystaliczną przejrzystością, każdy głos się słyszał! W sonacie Beethovena tej najtrudniejszej, zdanem Bülowa, w wykonaniu, z sonat pierwszego okresu twórczości, rozwinął p. Hoen szczerze wyczułe i przemyślane życie wewnętrzne. Bardzo dobre rozplanowanie ma-

berjału tematycznego, w pierwszeństwie Allegro i w Adagio, przynosi zaszczyt jego wiedzy muzycznej. W symf. Studiach Szumana, podziwiałymy gradacje i dynamiczne urozmaicenie w poszczególnych warjacjach, dochodzące w Finale do kulminacyjnego punktu brawury.

Interpretacja pianisty, skłonna jest, omylić zelaturę techniczną wysuwając nieraz na pierwszy plan, ale jest ona poniekąd wyrazem nadmiernego obiektywizmu uczuciowego. Dało się to zauważyć, jak p. Hoen, grał Szopena. Zbytnią uczuciowość (w Barkarol i Nokturnie) zmieniały raptownie oschłość i akademizm. Nie jego to wina. Niemcy, nie rozumieją naszego Szopena i uważają jego utwory za wytwór chorego człowieka (Eine krankliche Natur), a rytmy mazurów i polonezów, są dla nich nieuchwytnie.

W odegraniu na bis Scherza d'Alberta, zdumiewał p. H. perliskością gam, i lekkością przedrączca w staccato. —

prof. Śniadowicz.

— Teatr Miejski

Wczoraj przy wypełnionej po brzegi sali, odbyła się premiera Stowca. ar y dzieła. Publiczność z wzruszeniem słuchała tychmiast słów wieszczą romantyzmu.

„Horsztyński“ dla łódzkiej publiczności stał się niewątpliwie tem, czem „Sukowski“ lub „Peer Gynt“.

W sobotę i w niedzielę powtórzenie premiery. (8)

Komunikaty

— Towarz. Muzeum Nauki i Sztuki.

Zarząd Towarz. Muzeum Nauki i Sztuki w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości członków, że w dniu 26 | IX rb. o godz. 12—ej w poł. odbędzie się w lokalu Tow. przy ul. Piotrkowskiej 91 nadzwyczajne ogólne zebranie.

Porządek dzienny:

- 1) przekazanie muzeum miastu
- 2) wolne wnioski.

W razie nieprzybycia wymaganej ilości członków zebranie odbędzie się dnia 10 | XII o godz. 12 w poł. bez względu na ilość obecnych.

4828—1

Zarząd.

— Zebranie Właścicieli Nieruchomości Chrześcijań Przedmieście m. Łodzi.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Chrześcijań Przedmieście m. Łodzi, zaprasza członków i nieczłonków na ogólne zebranie, mające się odbyć w Niedzielę dnia 26 listopada o godzinie 3-iej po południu, w lokalu przy ulicy Zgierskiej nr. 64. Zarząd. (4) 4824-1

— Tow. Spiew. „Lutnia“.

W Pabjanicach, zaprasza członków i sympatyków na uroczyste nabożeństwo ku czci św. Cecylii odbyć się mające w dniu 26 bm. tj. w niedzielę o godzinie 10 rano i kościele N. M. Panny.

4756—1

Zarząd.

— Zabawa taneczna.

Zarząd Chóru polskiego przy kośc. św. Krzyża urządza w sobotę d. 25 b. m. o godz. 9-iej wiecz. dla swych członków i wprowadzonych gości w lokalu Majstrów Rzeźnickich, Łąkowa Nr. 21 róg Miłsza zabawę taneczną, którą uprzejmie, zaprasza sympatyków.

(2)

4832—1

— Wieczór Dr. Radwana i Dr. To-Rhama.

Dziś o godz. 8-iej wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiadany wieczór eksperymentalny z dziedziny hipnozy i telepatji z udziałem dwóch tej miary znakomitości jak dr. Radwana i Dr. To-Rhama. (2)

Bilety kasie Filharmonji.

W obronie polskości wyższych uczelni,

„Gaz. Por.” podaje opis wiecu młodzieży akademickiej, który się odbył w Warszawie dnia 23 b. m.:

Już na godzinę przed oznaczonym terminem tłumy płynęły na Karową do dużej sali Tow. higienicznego —

O godz. 12 i pół w południe 10—tysięczne zgromadzenie braci akademików rozpoczęło obrady, tworząc 3 wiece.

Mówcy podnosili, iż młodzież ma już dość tego faworyzowania, na każdym kroku żydów kosztem panów tej ziemi, nie pozwoli na to, by społeczeństwo polskie hodowało i pieczołowitością otaczało tych, którzy później najzaciętszymi wrogami tego społeczeństwa się okazują.

Z uniwersytetu nie damy zrobić sklepiaku międzynarodowego, gdzie naukę zdobyć można za pewną opłatą, uniwersytet będzie i być musi, jeśli naród zdrowy, świątynią narodu, dostępną jeno dla tych, którzy z narodem jedno czują i z niego dla rozwoju nauki soki czerpać będą. Jeżeli się wogóle żydów do niej dopuszcza — to popełnia się w stosunku do nich akt wielkiej łaski, za którą wdzięczni być winni.

Burzą oklasków przyjęto przemówienie przedstawicieli Lwowa i Krakowa, którzy podkreślali stanowczość, z jaką tamtejsza młodzież dąży do wprowadzenia numerus clausus dla żydów oraz niełojalność władz akademickich w stosunku do tych zamierzeń, niełojalność, która doszła do tego stopnia, że p. rektor wszechnicy Jagiellońskiej Natanson ośmielił się rozpedzić wlec młodzieży akademickiej przy pomocy policji!

— Wytrwamy, nie cofniemy się przed niczem, a różnym Grünbaumom na gruncie polskim wyrastać nie pozwolimy — oto myśl, przewijała się w poszczególnych przemówieniach.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, przeciw której głosowało 8 osób z pośród żydów i zżydździałych socjalistów.

„Polska młodzież akademicka” zebrana na wiecu dn. 23 b. m., w wielkiej sali Tow. higienicznego w Warszawie,

w poczuciu niezmierniej grozy, jaką dla Polski i polskich akademików przedstawia zalew wyższych uczelni w Warszawie przez element żydowski wrogi państwowości polskiej, odbierającej wskutek przepelnienia wyższych uczelni tysiącom kolegów Polaków możliwość studjów wyższych, solidaryzując się całkowicie z analogiczną akcją polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie, Krakowie i S. G. G. W. w Warszawie uchwała:

zwrócić się do p. prezesa ministrów, ministra W. K. i O. P. i senatów poszczególnych wyższych uczelni w Warszawie, z postulatem wprowadzenia „numerus clausus”, mającego na celu ograniczenie liczby żydów, studjujących na poszczególnych wydziałach wyższych uczelni w Warszawie do procentu, jaki żydzi stanowią w państwie polskim“.

Poczem wielotysięczny pochód we wzorowym porządku udał się najpierw przed gmach prezydium rady ministrów, następnie do ministerjum oświaty, wznosząc różne okrzyki przez publiczność podchwytywane, jako to: „prezcy z żydami, niech żyje numerus clausus dla żydów, Polska dla Polaków i t. p. oraz śpiewające „Rotę”, „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Warszawiankę“.

Znamiennym, a przez młodzież z oburzeniem nam donoszonym faktem było, iż polskiej młodzieży akademickiej towarzyszyły całe zastępy zbrojnej policji. Czyżby pewne czynniki obawiać się już miały — najlepszej części naszego społeczeństwa? Czy strach nie ma czasem za wielkich oczu?

Echa wykroczenia służbowego przez dyr. poczty w Łodzi.

Bolesław Michalski, dyrektor Urzędu pocztowego w Łodzi, był obwiniony o wykroczenie służbowe z art. 14 tymczasowych przepisów służbowych dla urzędników państwowych. popełnione przez to, że zawiadomiony przez urząd pocztowy Warszawie telegramem z dn. 6 czerwca 1921 r. o wysłanie pocztą większej ilości paczek, w których miał się znajdować cukier, nie postąpił po myśli §§ 10 i 11 rozporządzenia ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 16 lutego 1920 r. w sprawie zakazu przywozu pocztą artykułów, wyłączonych od wolnego obrotu i nie zawiadomił o tym natychmiast urzędu walki z lichwą i spekulacją, lecz ograniczył się jedynie do przekazania telegramu urzędnikom Komarskiemu i Michalskiemu, nie dając zresztą żadnych dalszych dyspozycji co do traktowania paczek. Wskutek tego pewna

część paczek została wydana odbiorcom.

W dniu 24 b. m. odbyła się w Warszawie przedkomisja dyscyplinarna przy ministerstwie poczt i telegrafów rozprawa pod przewodnictwem naczelnika wydziału Zygmunta Frączkowskiego, inż. Bumela, st. refer. Grenika i naczelnika wydziału Rady. Oskarżał prokurator komisji dyscyplinarnej st. refer. Moszoro, bronił starszy refer. ministerstwa Władysław Stojewski.

Na rozprawie przesłuchano szereg świadków, m. in. naczelnika łódzkiego urzędu walki z lichwą d-ra Grabowskiego; Rozprawa wykażała zupełną bezpodstawność oskarżenia. Komisja dyscyplinarna uwolniła wskutek tego dyrektora poczty Michalskiego w zupełności od winy i kary. (2)

Ze świata

NOWA TJARA DLA PIUSA XI.

(§) Z Rzymu donoszą, że nowa tjara, którą postanowiło ofiarować Ojcu św. jako byłemu swemu arcybiskupowi, miasto Medjolan, jest już gotowa.

Szkielet tjary sporządzony jest ze złota rzeźbionego i cyzelowanego. Osadzono na nim szmaragd wielkości gołębiego jajka, otoczony 27 szmaragdami średniej wielkości, a dalej 215 szmaragdów mniejszych, 327 rubinów, 79 dużych diamentów, 1,000 diamentów drobnych 150 pereł wschodnich. (6)

DZIEWIĘCIOLETNIA SAMOBOJCZYNI.

(§) Dzienniki paryskie donoszą o niezwykłym wypadku samobójstwa. Dziewczynka dziewięcioletnia, Edyta Noyoux, rzuciła się do Sekwany z mostu Aima. Jakkolwiek wydobyto ją prawie niezwłocznie i przewieziono do szpitala, niemniej dziecko niebawem zmarło, nie odzyskawszy przytomności. Koleżanki dziewczynki opowiadają, że do rozpaczliwego kroku skłoniła Edytę „nagana, otrzymana w szkole“.

Surowa musiała być „nagana“, która doprowadziła 9-letnie dziecko do samobójstwa. (6)

SZESĆDZIESIĘCIOMETROWA FALA.

§ Straszliwa powódź zalała port w Coquimbo. Przed północą, mieszkańców Coquimbo rozbudziły gwałtowne wstrząśnienia. Mężczyźni, kobiety i dzieci wybiegli z domów i szukali schronienia na sąsiednich wzgórzach. Biegli, gnani strachem panicznym, który wzmacniała ta okoliczność, że elektryczność, w mieście zgasała, zaś z czarnego nieba waliły się na nich straszliwe błyskawice i pioruny. Morze dwa razy oddaliło się od brzegów na odległość 300 metrów poza linię odpływu, potem wróciła potworna fala, wysokości 60 metrów i zmioła port i całą dzielnicę miasta, odrzucając statki 40 tonnowe na znaczną odległość.

Jeżeli wojna jest zjawiskiem strasznym, to taka katastrofa żywiołowa zawiera w sobie stokroć więcej grozy. (4)

GŁODUJĄCE ODALISKI.

(§) Z Konstantynopola donoszą do pism angielskich, że w haremie sułtana wybuchła formalna panika. Zony zbiegłego sułtana znajdują się bez środków do życia i zwróciły się do rządu angielskiego z prośbą o pomoc i opiekę. W przeciwnym razie około 200 odalisk skazanych będzie na śmierć głodową. (6)

TRUJĄCE FUTRA.

§ Na ogromną skalę praktykowany obecnie wyrób imitacji futer bobrowych, fokowych i innych ze skórek zajęczych i króliczych wy-

maga użycia odpowiednich barwników, aby imitacjom tym nadać barwę pierwotną.

Podrzedne jednak, niesumienne fabryki takich imitacji, dbając przede wszystkim o tańszość swych wyrobów, używają barwników szkodliwych, które stają się nawet niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego, zwłaszcza jeżeli futra w ten sposób wyrabiane podlegną silnemu zwilgoceniu podczas deszczu lub śniegu.

W Londynie stwierdzono świeżo cały szereg wypadków otrucia skóry, objawiającego się silną wysypką jątrzącą na twarzy i szyi, przez futro, imitujące bobry. A już w 1913 r. profesor berliński, Blaschko, ostrzegał kuśnierzy przed używaniem przez nich środka barwiącego, paraphenyldiaminy, wówczas bowiem do niesiono właśnie z Kopenhagi o zauważonych tam wypadkach otrucia przez futra farbowane. (4)

KATEDRA HISTORJI WOJNY.

§ Ciekawym eksperymentem ujęcia w całość naukową dziejową największej wojny świata jest utworzenie na uniwersytecie paryskim specjalnej katedry tych dziejów.

Katedrę tę powierzono prof. Piotrowi Renouvin, oddając mu do dyspozycji wszystkie archiwa państwowe, tyżące się tej wojny.

Prof. Renouvin rozpocznie wykłady w czasie najbliższym. (4)

AMERYKANSKI SPOSÓB NA PIJAKÓW.

(§) W Ameryce policja wpadła na oryginalny sposób zwalczania alkoholizmu, któryby można śmiało zalecić naszym władzom jako świetną receptę na pijaństwo.

Recepta ta jest natury moralnej i celuje w najniższy punkt ambicji amatorów alkoholu, mianowicie ośmiesza ich bezlitośnie.

Uto władze amerykańskie, spotkawszy na ulicy dżentelmena w podchmielonym stanie, odprowadzają go do komisariatu policji, gdzie nie robiąc mu żadnych wymówek, fotografują jego postać, jak zwykle w takich wypadkach zdradzającą pewną nonszalancję w ubiorze, rozmięzionych włosach, pomiętym kapeluszu i niezbyt pewnej postawie. Wszystko to zostaje utrwalone na kliszy, poczem nietrzeźwy obywatel Nowego Świata kładzie się, lub bywa ułożony do snu.

Rankiem puszcza się go wolno i na piątkę wręcza mu się jedną odbitkę; drugą podobnie wywiesza się na widok publiczny.

Fotografie takie są arcybogatą galerją najcharakterystyczniejszych typów i oglądanie ich należy do najpopularniejszych w Ameryce rozrywk.

Dla pijaków są one istnym postrachem i skutek ich jest stokroć doraźniejszy, niż wszelkie kary pieniężne. (1)

PRZEMYSŁ HANDEL I FINANSE.

Niemieckie wyroby chemiczne a rynki polskie.

(=) Od pewnego czasu daje się zauważyć niepokojący objaw zalewu towarami niemieckimi naszego rynku wyrobów chemicznych. Od chwili mianowicie przyłączenia Górnego Śląska, w całym szeregu składów ukazały się niemieckie wyroby chemiczne, konkurujące z wyrobami polskimi. Przez niemieckie „dziury na Wschód“ na Śląsk przedostają się niepostrzeżenie te towary, o lepsze od naszych wartości i podrywają rynki zbytu polskim fabrykom, produkującym towar lepszy, lecz mniej reklamowany. Nie ulega wątpliwości że dla pomyślnie rozwijającego się polskiego przemysłu chemicznego konkurencja niemiecka jest zjawiskiem niebezpiecznym.

Niemcy, duszący się w nadmiarze tego rodzaju wyrobów, szukają rynków zbytu i kalkulują swe towary na ceny najniższe, nie dążąc do stałego ulepszenia swej fabrykacji w kierunku podniesienia jakości towaru. Przy takiej konkurencji nasz przemysł chemiczny może, częściowo przynajmniej, zejść na manowce, co wszakże jest wysoce niepożądanym. Przedewszystkiem więc kontrola rządu towarów zagranicznych powinna być tak zorganizowana, aże by podkopującej nasz przemysł konkurencji stawić skuteczne przeszkody. (8)

Szczyt Ironji.

(Berliński) Ika sowiecka „Agencja Telegr.“

donosi, że rząd rosyjski zezwolił na wywóz ziemiofruchtów, jako to zboża, ziemniaków, buraków cukrowych i innych produktów rolnych. (AW). (2)

Handel na Ukrainie.

(=) Z pogranicza donoszą, iż w ostatnich czasach do Kamieńca, Płoskirowa oraz innych miast Ukrainy nadchodzi partje żywności z Odessy. Kupcy odesscy przywożą przeważnie sól i owoce. Wzamiem za nie wywożą cukier, który częściowo jest pochodzenia polskiego. Cena za 400 gramowy funt cukru w Kamieńcu dochodzi do 3,800,000 rubli sowieckich. Przy transakcjach hurtowych cukier dostać można po 132 miliony za pud (16 kilogramów). (5)

Z Górnego Śląska.

(=) Konsumenty masła skarżą się na ogromną różnicę cen w polskiej i niemieckiej części Górnego Śląska. Podczas gdy funt masła np. w Gliwicach kosztuje 600—700 mk. niem., w Katowicach kosztuje 1000—1100. Powodem tego jest fakt, że sama produkcja masła nie stoi u nas na tak wysokim poziomie jak w Niemczech. Nasze masło znacznie pręcej ulega zepsuciu, wskutek czego kupcy są zmuszeni doliczać do cen masła odpowiednie premje na ryzyko. W interesie państwa polskiego, jako nawskroś rolniczego, leży podniesienie tej gałęzi przemysłu na odpowiedni poziom. (5)

Giełda Łódzka. z dnia 24 X. m.

		w plac.	zagan.	trans.
Dolary St. Zjeń.	czeki	15970	16100	
" " "	gotówka	16000	16105	16075
Franki belgijskie	gotówka	1055	1065	=
" " "	czeki	1565	1075	=
Franki francuskie	gotówka	1130	1115	1110
" " "	czeki	1152	1162	=
Franki szwajcarskie	"	2935	3000	=
Korony austriackie	"	0 22	0 23	=
Funty angielskie	"	72,000	72,600	72250
Korony czeskie	"	503	515	=
Marki niemieckie	gotówka	2,45	2,50	=
" " "	czeki	2,30	2,40	2 40
Miljonówka	"	—	1725	—

Giełda warszawska

Dol. St. Zjd.	16075	Franki franc.	1143
Marki niem.	2,45	Funty	

Czeki i wpłaty.

Belgia	1067	London	72,400
Berlin	2,30	Nowy Jork	16075
Gdańsk	230	Paryż	115 6
Praga	567	Wiedeń	22,75

Akcja.

Bank hand.	51000	Ostrowiec	72000
" Dyskont	20000	Radzki	38000
" Kredyt	16000	Starachowice	51 000
" Zjed. Z. Pol.	8750	Zyrardów	1,000 000
Cukier	430000	Borkowski	8100
Drzewo	6500	Zegluga	4000
Lipop.	58000	Jabkowscy	8760
Częstocice"	600000	Nafta	4106



Zakłady przemysłowe Winkelhausen, Tow. akc., Starogard-Pomorski, zał. 1846

Generalne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i Ska, Warszawa, Nowy Świat 2. — Telefon 176-32.
Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win, wódek i towarów kolonialnych.

Sala Filharmonji, Dzielna 20

Dzisiaj, o godz. 8.30 wiecz.

Tylko jeden wieczór eksperymentalny

Dr. RADWAN
Dr. TO-RHAMA

Psychiczne prom. Roentgena

Człowiek bez nerwów

Eksperymenty Yoga

Podwójna telepatja

Między życiem a śmiercią

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od godziny 10 do 1 i od 3 do 7 wiecz. 4831b1

Klinika Chirurgiczna dr. Parczewskiego w Poznaniu Mickiewicza 22.

przy klinice pod kierownictwem specjalisty; Zakład Roentgena, Diatermia, lampa kwarcowa (sztuczne górskie słońce), masaż wibracyjny, elektryzacja i t. d. 4808b5

Okazja!

Tuż przy szosie położony majątek 16 włók, pierwszorzędna ziemia, z powodu działań rodzinnych natychmiast częściowo lub w całości do sprzedania. Cena około 5 milionów za włókę. Oferty pod „Okazja“ w „Rozwoju“

Kupię gazomierz

dziesięć stromienny A Biedziński ul. Gdańska 64 4760K3

GORSETY najnowszymi fasonami, gotowe i na obstałunek

poleca w wielkim wyborze

Pracownia gorssetów „MARTA“

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu).

Biustonosze, pasy brzuszne i t. p.

Przyjm. się reperacje, przeróbki i pranie gorssetów. 4730b5

KUPUJE

placę 100 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, kapy pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32, poprzeczna oficyna, I p. m. 13, L. Milch. 4243K

Dnia 23 b. m. zaginął pies wilczek mający około 7 miesięcy. Nieprawy właściciel zechce dostarczyć go do Urzędu Śledczego Kilińskiego 156 do podkomisarza Niedzielskiego. 4850s1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Ul. Ewangelicka 2. Godz przyjeżdż od 9—2 i 6—3.
Panie od 5—8 361

Dr. H. Kózaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe,
Dzielna Nr 9.
Przyjmuje od 9—11 i pół i 4—8
panie od 2—3. (4453d2)

Piece i kuchnie

kailowe z gwarancją, kafle, drzwiczki hermetyczne, dające 75 proc. oszczędności opalu, piecyki, blachy, ruszty, sieczkarnie, zlewy oraz wszelkie wyroby piecowe i kuch. poleca: Skł. Jana ŁAWACZA Sienkiewicza 30 Wyrób własny. 4725b



Barby do włosów które dobrze farbują nie szkoda włosów ale źle farbują

JUVENOL

Barwi szybko i dokładnie na naturalne kolory, nadaje włosom miękkość i połysk zupełnie nieszkodliwy, łatwy w użyciu. Zadzajcie w perfumeriach i aptekach.

Parfumerie d' Orient, Varsovie.

Kupię maszyny

do wyrobienia zaklepek gąłowych, 50 cm. dł. Oferty z pod. ceny uprasza: Paweł George, Poznań, ul. Neolewskich 8 4813b1

Sprzedam skór

jako to: chromy, glemzy i bukaty Ceny przystępne. 4829b5
L. RACZKOWSKA, PRZEJAZD 49, III piętro.

Dziewczeta

w wieku od 12 do 16 lat potrzebne są do pakowania. Zelaszać się do laboratorium „Lekpol”, ul. Piotrkowska 128, w godzinach od 9 ci do 1-ai i od 3 do 6 ei. 4921b2

Oszczędza

ten kto zaopatruje się na ziemię wcześniej kupując na raty, lub za gotówkę w firmie „WYGODA” Piotrkowska 238

konfekcje damska, męska i dziecięce, manufakturę i obuwie, które posiada w wielkim wyborze
UWAGA: Wszelkie obstarunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni (Filii nie posiadamy) (476)K16

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA. Kupię meble, dywany fu... 9588-17

AA. Meble sypialnie, stołowe... 6262-0

A. kreansy szaty garderobny... 1017-2

Aparat fotograf 15X18 Goerza... 10158-2

Futro białowce sprzedam Wia... 10153-2

Sprzedam stół dębowy rozsu... 10158-2

Motocykl 2 1/2 oraz będkę... 1016-2

Sprzedam maszyny do szycia... 10168-5

Garnitur męzki i palowiano do... 10170-1

Spłace 2.760 łokci kwadr. przy... 10171-2

Kupię maszynę do pisania w... 10177-2

KUPIĘ konia na biegunach... 10183-3

Sklep kolonialny spóżywszy do... 10122-1

SPRZEDAM dom drewniany o... 10121-1

Łózka piękne nowe dębowe... 10125-1

Do sprzedania herbaciarnia bli... 10115-2

Największy wybór - majątków... 9326-2

Sprzedam stół, krzesła, otoma... 10019-1

Sprzedam 2 łózka mikiłowe z... 10149-2

Sprzedam bryczkę parę szo... 10148-2

Pielizniarke otomane 167ka z... 10141-1

Futro podbite eikami do sprze... 10140-4

Mieczarna dawniej cukiernia... 10141-1

Kupię rower, sprzedam stół sa... 10145-2

Garnitur frakowy do sprzeda... 1015-2

Różne: Akuszerka Pipikowa przyjmuje... 10005-10

Poszukuje pracy krawiec mę... 10143-2

Za wypożyczenie miljonu, po... 1047-2

Budka nadająca się na różny... 10175-1

Krawaty przyjmuję do roboty... 10176-2

2 skromne pokoiki zaraz od... 10179-2

Uczennica 5 klasy udziela ko... 10169-3

Pokój do wynajęcia Przejazd... 10175-1

Lodownia do wynajęcia (po... 10172-3

przybił się pies czarny łeb... 10174-1

Młody inteligentny człowiek... 10163-2

Spółnik lub sprzedawca do... 10126-2

przybiła się suczka maści... 10157-2

potrzebna zdolna prasowaczka... 10153-3

potrzebna zdolna krawcowa... 10161-1

STUDENT udziela matema... 10162-3

Drukarnia Dziennika „ROZWÓJ”
Ł O D Ź, Al. KOŚCIUSZKI № 41.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie drukarstwa wchodzące. Ceny niskie. Roboty przyjmowane wyko...
:: nywa się szybko i solidnie ::

KELNERKI w restauracji, mieczarni lub t...
oferty, Rozwój pod „Janina” 10 81-3

2 panienki inteligentne z 4-kl...
Oferty pod „Praca” do „Rozwoju” 10152-1

Kursy francuskiego zbiołowo...
Kilińskiego 77-2 10146-2

Pokój umeblowany dla dwóch...
nawaga Wiadomość Orla 25 m 22 10153-2

Do wynajęcia suterena i pokój...
domosć Targowa 19 Górecka 10159-2

Krawiec Kucharski mieszka...
Grabowa 32, 10098-11

Twardowski Roman zagubił do...
magistrat Zgierz a kartę bezterminowego urlopu wydaną przez P.K.D. Łowicz rocznik 1386, 10105-1

Packi Stanisław zagubił tym...
czasowy dowód osobisty wydany z gm. 10110-1

Figurska Świętosława zagubiła...
dowód osobisty wyd. w Łodzi. 101103-1

Dystrzejewski Tadeusz zagubił...
kartę bezterminowego urlopu wydaną w Lwowie. 10167-3

Malinowski Ignacy zagubił tym...
czasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez Dowództwo baterji zapasowej 10 puł. Kaniowskiej Artylerji. 10168-3

Póżycki Władysław zagubił kar...
tę od paszportu wyd. z fabryki L. Gejera. 10165-3

Wobielewska Marianna zagubiła...
dowód osobisty wyd. przez gminą Buczek pow. Łaskiego. 10154-3

Warjasz Stefan zagubił kartę...
beztymczasowego urlopu wydaną w Kaliszu. 10159-2

Gergon Aleksander zagubił pa...
szport polski wydany w Łodzi. 10137-2

Patajówna Janina zagubiła bi...
let wolnej jazdy. K. E. L. 10136-1

Widma Józefa zagubiła pa...
szport polski wyd. w Łodzi 10142-2

Władysław zagubił dowód...
osobisty wydany w Łodzi 10144-2

Warczewskiemu Antoniemu skradziono portfel zawierają...
cy 57,00 mkp. kartę zwolnienia wyd. w Okręg Urzędzie Gospodarczym i metrykę wyd. w Ujeździe 10135-2

Walczak Franciszka zagubiła...
paszport polski z gm. Łagiewniki pow. Łódzkiego 10134-2

Konfekcja damska:

Palta,
Suknie,
Bluzki,
Spódniozki,
Fartuchy
oraz Bielizna
najtaniej w firmie

„Wulka”
Łódź,
Piotrkowska 175.
(4791b)

Meble

Różne nowe i używane sypialka białą, stołowy, szafy białe, dębowe oraz otomany. Leżanki, biurko, sprzedaje po cenach przystępnych Piotrkowska № 261 m. 4 II piętro front. (4038K0)

Siana

wyborowego 40 pud. sprzedam razem lub częściowo Wiadom. J. Psarski Wólczajska 73 (piwnica) (4737K)

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 450 mk., za tekstem 300 mk., zwyczajnie 150 mk., wśród drobnych 200 mk., nekrologi 110 mk., komunikaty 300 mk. za wiersz nonparelowy lub jego...
Kod. odpowiedzialny Jan Sokolowski. Wydawca inż. S. Czajewski.